

KUBAŃCZYK, Fabryka Hitów

(Bridge)

Za każdy dzień i za każdą noc,
za każdy wers, nigdy nie za sos.
Pali się hazy nim zapadnie zmrok,
Fabryka Hitów, byku, to nasz rok.

Refren (x2)

Za każdy dzień i za każdą noc,
za każdy wers, nigdy nie za sos.
Pali się hazy nim zapadnie zmrok,
Fabryka Hitów, byku, to nasz rok.

1 zwrotka (Kubańczyk, Krupek)

Kubańczyk:

Cały Ja, teraz z fabryką sięgniemy tych gwiazd.
Chciałem wytwórnię, to byku już mam,
młodym talentom na żaglach ten wiatr.
Mimo lat, ja wciąż się nie zmieniam, choć testowałem czas,
czasem siedzę w aucie sam i gra Lady Pank.
Barmani znali najlepiej, jak zalane w trupach słyszałem historie,
teraz też często przelewam, lecz wersy na papier, nie byku za kołnierz.
Kilku prawdziwych obok mnie, razem tworzymy historię,
w świecie, gdzie dobre zasady niestety już stają się mało istotne.

Szarp:

Zdrowia ziomale, weź za to nalej,
bo lata temu się nie spodziewałem, że będę na taką skalę.
Hurtem wypuszczał numery, a planem było mieć hajs na opłaty i szamę,
teraz już wiem, że limitem jest wyobraźnia, a tam mam otwartą bramę.
Talent, jestem, mam swoich, swój takim zostanę,
z daleka od flashy błysków i kamer, jeszcze nie czas na testament.
Chociaż jak spotkałby mnie taki manewr i bym zatonął jak w wodzie ten kamień,
To mi napiszcie, że żył pełnią życia i wracał nad ranem (Amen).

Refren (x2)

Za każdy dzień i za każdą noc,
za każdy wers, nigdy nie za sos.
Pali się hazy nim zapadnie zmrok,
Fabryka Hitów, byku, to nasz rok.

2 zwrotka (Fidji, Szarp)

Fidji:

Z małego miasta do dużego miasta, powoli zaczyna się spełniać ten sen,
kiedyś bym nawet o tym nie pomyślał, a teraz już myślę, że będzie okej.
Teraz nie jestem już sam,
Fabryka ze mną, jak brat
Oddaję serce tu dla was na pętłach,
niech wysoko niesie nas wiatr.
Jeszcze będzie tu głośno, postawimy nie jeden krzyżyk,
na Toronto, na Malediwy, nawet nie wiem gdzie będzie Finish.
Z fabryką wysokie loty, dla nas powstawały szczyty,
Spotkały się tutaj koty, robią wszystko dla muzyki.

Szarp:

Teraz to czuję i widzę po sobie, wróciła mi wiara gdy zaczął się squad,
siedzimy w studio, tworzymy historię: Krupek, Kubańczyk, Fidji i ja.
Ale beczka, bo miałem tu rzucić, a rzucam słowami na pętłach,
konsekwencja, teraz dosięgnę tych gwiazd.
Mam wiele marzeń i spokój na bani, wiele pozmienia fabryka i czas,
kiedyś samotnie gdzieś ponad chmurami, pora pozwiedzać tę wyspę i kraj
(ajaj).
Mam pełen luz, śpiewaj (jai,jai,jai).

Stawiam pewny krok,
droga do marzeń, Młody Kot. (Kubańczyk)

Refren (x2)

Za każdy dzień i za każdą noc,
za każdy wers, nigdy nie za sos.
Pali się haze nim zapadnie zmrok,
Fabryka Hitów, byku, to nasz rok.